

Sygn. akt I ACa 543/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. K. (1)

przeciwko B. K. (2) i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o uchylenie, ustalenie nieważności i ustalenie nieistnienia uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 28 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VI GC 123/16

oddala apelację.

Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 543/17

UZASADNIENIE

Powód - B. K. (1) wniósł przeciwko pozwanym - B. K. (2) i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. powództwo o ustalenie, że:

1) uchwały nr (...) i (...) podjęte w dniu 17 maja i 6 czerwca 2005 r. przez Zgromadzenie Wspólników (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., podwyższające kapitał zakładowy poprzez utworzenie nowych 8980 udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy, na łączną kwotę 8.980.000,00 zł są nieistniejące

ewentualnie, że:

2) uchwały nr (...) i (...) podjęte w dniu 17 maja i 06 czerwca 2005 r. przez Zgromadzenie Wspólników (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. podwyższające kapitał zakładowy poprzez utworzenie nowych 8980 udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy, na łączną kwotę 8.980.000,00 zł są nieistniejące w zakresie podwyższającym kapitał zakładowy powyżej utworzenia 459 nowych udziałów o wartości nominalnej 1000 zł, na łączną kwotę 459.200,00 zł

ewentualnie, że:

3) uchwały nr (...) i (...) podjęte w dniu 17 maja i 06 czerwca 2005 r. przez Zgromadzenie Wspólników (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. podwyższające kapitał zakładowy poprzez utworzenie nowych 8980 udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy, na łączną kwotę 8.980.000,00 zł są nieważne,

ewentualnie

4) uchwały nr (...) i (...) podjęte w dniu 17 maja i 06 czerwca 2005 r. przez Zgromadzenie Wspólników (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. podwyższające kapitał zakładowy poprzez utworzenie nowych 8980 udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy, na łączną kwotę 8.980.000,00 zł są częściowo nieważne w zakresie podwyższającym kapitał zakładowy powyżej utworzenia 459 nowych udziałów o wartości nominalnej 1000 zł, na łączną kwotę 459.200,00 zł

ewentualnie:

5) stwierdzenie, iż uchwały nr (...) i (...) podjęte w dniu 17 maja i 06 czerwca 2005 r. przez Zgromadzenie Wspólników (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. podwyższające kapitał zakładowy poprzez utworzenie nowych 8980 udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy, na łączną kwotę 8.980.000,00 zł są częściowo nieważne z powodu błędu w zakresie podwyższającym kapitał zakładowy powyżej utworzenia 459 nowych udziałów o wartości nominalnej 1000 zł, na łączną kwotę 459.200,00 zł

W uzasadnieniu tych żądań powód wskazał, że w dniu 17 maja 2005 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o. o. podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki z kwoty 500.000 zł do kwoty 8.980,000 zł poprzez utworzenie 8.980 udziałów, które to udziały objął B. K. (1) i zobowiązał się pokryć aportem w postaci działek gruntów położonych nr (...) (numery ksiąg wieczystych (...), (...), (...)) znajdujących się w miejscowości D., gminie K.. Wartość nieruchomości wnoszonych tytułem aportu do spółki została ustalona na podstawie wykonanych przez, jak się później okazało, nieuprawnionego „rzeczoznawcę majątkowego” operatów szacunkowych. W październiku 2015 r. na zlecenie B. K. (1) została sporządzona opinia Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych w K., w której zakwestionowano rzetelność i formalną poprawność operatu szacunkowego z 2005 r. W celu ustalenia rzeczywistej wartości nieruchomości wniesionych aportem do spółki powód B. K. (1) zlecił wykonanie wyceny rzeczoznawcy majątkowemu Z. J.. Wskazane nieruchomości zostały wycenione na kwotę 459.200 zł. Na tej podstawie w dniu 13.03.2016 r. zarząd spółki (...) sp. z o.o. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli podwyższenia kapitału zakładowego złożonego pod wpływem błędu w uchwałach zawartych nr (...) i (...) podjętych w dniu 17 maja i 06 czerwca 2005 r. Oświadczenie o uchyleniu się od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu złożył również wspólnik B. K. (1). W konsekwencji wskazywał, że wobec skutecznego uchylenia się od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu kwestionowane uchwały powinny być postrzegane jako akty nieistniejące, ewentualnie istnieją podstawy do stwierdzenia ich nieważności wobec czego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W odpowiedziach na pozew zarówno B. K. (2), jak i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., reprezentowana przez powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika, K. K., uznali powództwo.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo, opierając to orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

Powód - B. K. (1) jest przedsiębiorcą, który od wielu lat prowadził indywidualną działalność gospodarczą, w tym w zakresie handlu opałem i materiałami budowlanymi. Jednym z dłużników powoda z tytułu dostaw opału i materiałów budowlanych, na początku lat dwutysięcznych była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w D.. Zadłużenie było na kwotę 691.597,72 zł ujętą w nakazie zapłaty Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 1 czerwca 2000r. Powód bezskutecznie próbował egzekwować należność z nakazu. W dniu 25 lipca 2002r. powód, zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową w D. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości, na mocy której spółdzielnia przeniosła na powoda własność nieruchomości w postaci działek

-nr (...) – łącznej powierzchni 3,0549 ha położonych w D.

- nr (...) – o łącznej powierzchni 0,3810 ha w K.;
- nr (...) – o powierzchni 3,9700 ha w D.;
- nr (...) i (...) – o łącznej powierzchni 0,4906 ha w D..

W umowie została przyjęta wartość wszystkich nieruchomości - 350.000 zł. Zabezpieczenie polegało na tym, że w ciągu określonego w umowie czasu Spółdzielnia mogła zapłacić dług i wówczas powód był zobowiązany do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Ponieważ Spółdzielnia nie zapłaciła, powód nabył własność.

W związku z projektem podjęcia wspólnej działalności gospodarczej, w dniu 23 września 2002r. powód sprzedał M. R. za kwotę 350.000 zł.:

- działki nr (...) – łącznej powierzchni 2,3751 ha w D.;

- nr (...) – łącznej powierzchni 0,3810 ha w K.;

- nr (...) – o powierzchni 3,9700 ha w D.;

- nr (...) i (...) – łącznej powierzchni 0,4906 ha w D..

Ponieważ wspólnych planów inwestycyjnych nie udało się zrealizować, w 2004r. powód odkupił od M. R. większość ze zbytych w 2002r nieruchomości, a w szczególności:

- działki nr (...) – łącznej powierzchni 2,3751 ha w D.;

- nr (...) – o powierzchni 3,9700 ha w D.;
- nr (...) i (...) – łącznej powierzchni 0,4906 ha w D..

Nabycie nastąpiło za 250.000 zł, gdyż część nieruchomości (działki nr (...) – łącznej powierzchni 0,3810 ha w K.) M. R. zachował.

W dniu 4 marca 2005 r. powód zawarł ze R. K. umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialności, która została nazwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Kapitał zakładowy spółki został ustalony na 500.000 zł i był podzielony na 500 udziałów, po 1000 zł. Każdy z dwóch wspólników objął po 250 udziałów, a powód pokrył swoje udziały aportem w postaci działki nr (...) w D..

W 2005 r. powód, który miał wówczas liczne długi, zwrócił się do spółki (...) o dokonanie wyceny działek przejętych od Spółdzielni Mieszkaniowej w D.. Wyceny nieruchomości dokonał działający w ramach spółki, podający się za rzeczoznawcę majątkowego T. D., a z ramienia spółki podpisał je również prezes zarządu Z. G.. Łącznie zostało sporządzonych 9 operatów dotyczących nieruchomości:

I. działek nr (...) (2/3) w D. o wartości 664.434,30 zł,

- II. działka nr (...) – o powierzchni 3,9700 ha w D. o wartości 2.874.280,00 zł,
- III. działka nr (...) – o powierzchni 0,4652 ha w D. o wartości 3.137.000,00 zł,
- IV. działka nr (...) – o powierzchni 0,3898 ha w D. o wartości 846.188,00 zł,
- V. działka nr (...) – o powierzchni 0,0254 ha w D. o wartości 185.625,00 zł,
- VI. działka nr (...) – o powierzchni 0,6798 ha w D. o wartości 492.175,20 zł,
- VII. działek nr (...) (1/3) w D. o wartości 569.869,20 zł,
- VIII. działka nr (...) – o powierzchni 1,5690 ha w D. o wartości 113.595,60 zł,
- IX. działek nr (...) w D. o wartości 589.481,00 zł.

Łącznie wartość tych nieruchomości została oszacowana na kwotę 9.472.647,10 zł.

Dla potwierdzenia wiarygodności poczynionych wycen Z. G. przekazał powodowi operaty szacunkowe dotyczące części tych samych nieruchomości, sporządzone w 2002r na zlecenie władz Spółdzielni Mieszkaniowej w D..

W dniu 17 maja 2005r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) sp. z o. o. podjęło uchwałę nr (...) o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki z kwoty 500.000 zł do kwoty 8.980.000 zł przez utworzenie 8.980 nowych udziałów, które to udziały objął B. K. (1) i zobowiązał się pokryć je aportem w postaci działek gruntów położonych w D., określonych przez podanie numerów ksiąg wieczystych: KW (...), KW (...) i KW (...).

W dniu 17 maja 2005r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. dokonało sprecyzowania uchwały nr (...) poprzez określenie konkretnych numerów działek podlegających wniesieniu w ramach aportu. Miały to być: działki nr: (...) wpisane do KW (...), działki nr: (...) wpisane do KW (...) oraz działka nr (...) wpisana do KW (...).

Aktem notarialnym z dnia 25 maja 2005r. sporządzonym przez notariusza R. C. (nr rep. A (...)) w/w nieruchomości, a nadto także działka nr (...), co do której wniesienia aportem powód był zobowiązany na podstawie umowy spółki, zostały przeniesione na rzecz spółki.

Aktem notarialnym z dnia 7 czerwca 2005r. sporządzonym przez not. R. C. (nr rep. A (...)) B. K. (1) złożył oświadczenie o objęciu udziałów w kapitale zakładowym. Podwyższenie kapitału zakładowego zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W dniu 21 stycznia 2010r. wobec powoda - B. K. (1) zostało wszczęte postępowanie karne skarbowe o czyn z art. 54 § 1 przy zastosowaniu art. 38 § 2 ust. 1 kks polegający na uszczupleniu podatku dochodowego od osób fizycznych skutek nieujawnienia dochodu uzyskanego w 2005 roku z tytułu objęcia udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Ustępowanie to pozostawało zawieszony w okresie do 04.09.2012 roku w związku z toczącym się postępowaniem skargowym przed sądami administracyjnymi. W dniu 20.12.2012 roku akty oskarżenia przeciwko powodowi został wniesiony do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu, którymi aktualnie toczy się postępowanie sygn. akt II K 14/13.

W 2015 r. B. K. (1) zlecił Stowarzyszeniu Rzeczoznawców Majątkowych w K. sporządzenie opinii celem zbadania poprawności operatu szacunkowego z 2005 r. sporządzonego przez Z. G. i inż. T. D.. W opiniach z lutego 2015r. dotyczącej operatu odnoszącego się do wyceny działek nr (...) (2/3) i czerwca 2015 dotyczącej operatu odnoszącego się do wyceny działek nr (...) (1/3) Stowarzyszenie Rzeczoznawców Majątkowych w K. dokonało oceny, jednoznacznie stwierdzając, że „operaty” nie spełniają wymogów prawnych szacowania nieruchomości, nie dokonano badania tendencji rynkowych m. in. z zakresu średnich cen jednostkowych i całkowitych dla miejsca położenia nieruchomości.

W końcowej części opinii stwierdzono, że przedstawione błędy mogą istotnie wpływać na poziom określonej wartości wycenianych nieruchomości. Opinie stwierdzały również, że osoby które podpisały operaty szacunkowe nie posiadały uprawnień rzeczoznawcy majątkowego.

Wobec takiej opinii o rzetelności operatów B. K. (1) zlecił Z. J., posiadającemu uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego, wykonanie operatów szacunkowych działek wniesionych w 2005 r. aportem do spółki (...). Z. J. sporządził jeden operat szacunkowy, mający na celu ustalenie rzeczywistej wartości wszystkich, wniesionych aportem na poczet podwyższonego uchwałą nr (...) nieruchomości tj. działek nr: (...) i określił tę wartość na kwotę: 459.200 zł. Te same działki wycenione zostały przez spółkę (...) na kwotę: 8.980.473,10 zł.

W dniu 12 marca 2016 r. powód, powołując się na pozostawanie w błędzie, co do wartości nieruchomości wnoszonych na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego, złożył kierowane do spółki (...) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w uchwałach nr (...) i (...) podjętych w dniu 17 maja i 6 czerwca 2005 r. w zakresie, w jakim podwyższono kapitał ponad 459 nowych udziałów.

W dniu 13 marca 2016 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenie złożonego pod wpływem błędu złożył Zarząd (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., powołując się również na pozostawanie w błędzie, co do wartości nieruchomości wnoszonych na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego w uchwałach nr (...) i (...) podjętych w dniu 17 maja i 6 czerwca 2005 r. Oświadczenie za zarząd podpisała B. K. (2). Nadto identyczne w treści oświadczenie za zarząd spółki złożyła również pełnomocnik zarządu K. K..

W tak ustalonych uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, skonstruowane na zasadzie żądania ewentualnego, za bezzasadne.

Oceniając żądania uznania uchwał za nieistniejące /pkt. 1. i 2. pozwu/ Sąd I instancji podkreślił, że w orzecznictwie sądowym wskazuje się, iż stosowanie art. 189 k.p.c. jest możliwe wyłącznie w zakresie tzw. uchwał nieistniejących. Za podstawę uznania uchwały zgromadzenia za nieistniejącą przyjmuje się w zasadzie rażące uchybienia formalne, także na etapie jego zwołania, dające podstawę do przyjęcia, że uchwała taka w ogóle nie została podjęta. To bowiem brak uchwały w znaczeniu formalnym powoduje, że nie jest możliwe jej zaskarżenie powództwem o jej uchylenie lub stwierdzenie jej nieważności, w których to przypadkach sam akt wyrażenia woli przez zgromadzenie nie jest kwestionowany. W świetle takiego rozumienia uchwały nieistniejącej, analizowane żądania nie mogły być uwzględnione. Prawidłowość zwołania zgromadzeń wspólników, zarówno w dniu 17 maja i jak i 6 czerwca 2005r. nie była kwestionowana. W zgromadzeniach brali udział wspólnicy spółki, wszelkie wymagania formalne, co do skuteczności podjęcia decyzji przez zgromadzenie wspólników zostały zachowane. Błędne wyobrażenie wspólnika czy wspólników, co do wartości wnoszonego aportu, mogłoby co najwyżej stanowić podstawę stwierdzenia nieważności uchwał, nie zaś ustalenia ich nieistnienia.

W zakresie żądania stwierdzenia nieważności uchwał /pkt. 3. i 4. pozwu/ Sąd Okręgowy wyjaśnił w pierwszej kolejności, że kodeks spółek handlowych uregulował dwa sposoby zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednym z nich jest pozew o uchylenie uchwały (art. 249 k.s.h.), drugim pozew o stwierdzenie jej nieważności (art. 252 k.s.h.), których przesłanki różnią się od siebie. Oba powództwa obwarowane zostały stosunkowo krótkimi terminami zawitymi prawa materialnego, co oznacza, że ich upływ powoduje wygaśnięcie uprawnienia i nie istnieje możliwość jakiegokolwiek jego reaktywowania. Wygaśnięcie uprawnienia do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały nie jest przy tym w żadnym stopniu zależne od przyczyny nieważności, ani też poziomu istotności uchwały, tak dla spółki, jak również dla wspólników. Termin do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności, zgodnie z art. 252 § 3 k.s.h. wynosi sześć miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, przy czym nie może on przekroczyć trzech lat od podjęcia uchwały. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że niezależnie od okoliczności, które miałyby stanowić podstawę stwierdzenia nieważności upływ terminu 3 lat od powzięcia uchwały wykluczał możliwość uwzględnienia żądania, którego przedmiotem było stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników nr (...) i (...), podjętych odpowiednio 17 maja 2005r. i 6 czerwca 2005r.

Co się tyczy żądania stwierdzenia nieważności uchwał z powodu błędu /pkt. 5. pozwu/ Sąd Okręgowy podkreślił, że niezależnie od podniesionych na uzasadnienie tego żądania nowych okoliczności, jak też oceny ich zasadności, w kwestii skuteczności uchylecia się zgromadzenia wspólników od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, Sąd Okręgowy w Koszalinie wypowiedział się już w wyroku z dnia 11 marca 2016 r. w sprawie VI GC 87/15, w której zostało oddalone, zgłoszone jako ewentualne powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego uzasadniane tym, że zgromadzenie wspólników spółki (...), w uchwale uchyliło się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, co do ilości udziałów przyznanych pozwanemu B. K. (1) w chwili zawiązywania spółki i w dniu 17.05.2005r. tj. w dacie podejmowania uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego tej spółki, bowiem zgromadzenia wspólników spółki z o.o. nie posiada zdolności prawnej, a tylko wyposażony w nią podmiot może składać oświadczenia woli. W przedmiotowej sprawie na uzasadnienie żądania sformułowanego w punkcie 5. pozwu zostały przywołane inne okoliczności faktyczne: uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu przez wspólnika: B. K. (1), oraz zarządu spółki, za zgromadzenie wspólników, co miałyby uzasadniać przekonanie o nieważności uchwał nr (...) i (...) z dnia 17 maja i 6 czerwca 2005 r. gdyż uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu powoduje nieważność czynności prawnej, w której skład wchodzi wadliwe oświadczenie woli. Także złożenie takiego oświadczenia, za zgromadzenie wspólników przez zarząd spółki /oświadczenie z dnia 13 marca 2016 r./, jak też przez pełnomocnika / oświadczenie z 13 marca 2016 r. podpisane przez K. K./, Sąd I instancji uznał za bezskuteczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, w aspekcie okoliczności faktycznych sprawy jest to pogląd błędny. Po pierwsze stanął na stanowisku, że przepisy kodeksu spółek handlowych (w dacie wydawania wyroku - kodeksu handlowego) jako szczególne – wyłączają, w myśl zasady – *lex specialis derogat legi generali* – stosowanie innych ogólnych przepisów prawa. Dlatego termin przewidziany w art. 88 § 2 k.c. do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby, nie znajduje zastosowania w odniesieniu do unieważnienia uchwały wspólników. To upływ terminu z artykułu 252 § 3 k.s.h. powoduje wygaśnięcie uprawnienia do podważenia skuteczność uchwały. Po drugie wskazał, że w jego ocenie brak jest podstaw do stosowania wprost przepisów o błędzie (art. 84 – 88 k.c.) do szczególnego rodzaju czynności prawnych, jakimi są uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można również przyjąć, żeby nieważność uchwały Zgromadzenia Wspólników miała stanowić bezpośrednią konsekwencję skutecznego uchylenia się od błędu wspólnika, którego akt głosowania motywowany jest wadliwym przekonaniem o istnieniu /lub nieistnieniu/ określonego stanu rzeczy. Sam akt głosowania w toku podejmowania uchwały nie stanowi samodzielnej czynności prawnej, dlatego brak jest podstaw do stosowania do aktu głosowania wprost przepisów o błędzie (art. 84 – 88 k.c.). Z tego powodu oświadczenie B. K. (1) pochodzące z 12 marca 2016 r. nie mogło stanowić podstawy stwierdzenia nieważności kwestionowanych uchwał.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że zaoferowane dowody nie przekonują o faktycznym zaistnieniu stanu upoważniającego do uznania, że działanie B. K. (1) głosującego za podjęciem uchwały, podjęte było pod wpływem błędu. Powód, co przyznał w złożonych przed sądem w charakterze strony zeznaniach, od wielu lat prowadził działalność gospodarczą. Nieruchomości, które zostały jako aport wniesione do spółki, nabył na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową w D. w 2002 roku, której wartość nieruchomości została oszacowana na kwotę 350.000 zł. Ta sama wartość została określona w umowie z 23 września 2002r zbycia nieruchomości M. R.. Ponowne nabycie przez powoda nieruchomości w 2004 roku nastąpiło za 250.000 zł, przy czym w tym przypadku mniejsza wartość przedmiotu sprzedaży wynikała z faktu, nieobjęcia nią działek nr (...) – łącznej powierzchni 0,3810 ha w K.. Nie sposób, zdaniem Sądu I instancji skutecznie utrzymywać w takich uwarunkowaniach faktycznych, iżby przedsiębiorca dokonujący szerokim zakresie czynności prawnych, dokonywał obrotu nieruchomościami z pominięciem, chociażby szacunkowego określania ich wartości. Stąd też nie mogło być uznane za wiarygodne twierdzenie powoda, o pozostawaniu w zaufaniu do wartości określonej w operatach szacunkowych opracowanych przez T. D. i Z. G. działających w ramach spółki (...) na wartość 9.472.647,10 zł a zatem ponad 300 razy większą. Wbrew twierdzeniom powoda, odwołanie się spółki (...) na wyceny rzekomo sporządzone na zlecenie Spółdzielni Mieszkaniowej w D. w 2002 roku nie tylko nie uwiarygadniało ich wycen, ale dokładnie przeciwnie, ich analiza w oczywisty sposób

uzasadniała wątpliwości co do ich rzeczowej wartości. W przeważającej bowiem mierze, wykonane 2005 roku wyceny stanowiły wyłącznie powielanie sporządzonych w 2002 r., natomiast w dwóch przypadkach wartości nieruchomości, mimo tych samych podstaw przyjętych do określania wartości, zostały wielokrotnie podwyższone. Taki stan rzeczy, w sytuacji istnienia świadomości powoda rzeczywistej wartości nieruchomości, wynikającej z warunków nabycia i dokonanych już w krótkim czasie transakcji obrotu nimi, musiał wywoływać wątpliwości, co do rzetelności dokonanych wycen, a jedynym argumentem uzasadniającym wykorzystanie operatorów była korzystna dla powoda relacja wartości wnoszonego wkładu do uzyskiwanej liczby udziałów w spółce.

Sąd Okręgowy dalej argumentował, że wyłącznym celem podjęcia przez powoda działań zmierzających do urealnienia wartości wniesionego aportu jest zamiar poprawienia swojej sytuacji w postępowaniu karno – skarbowym, toczącym się aktualnie przed Sądem Rejonowym w Kołobrzegu w sprawie II K 14/13. W sprawie tej Urząd Kontroli Skarbowej w S. zarzuca powodowi przestępstwo z art. 54 § 1 k.k.s przy zastosowaniu art. 38 § 2 ust. 1 k.k.s polegające na nieujawnieniu uzyskanego w 2005 roku dochodów w kwocie 8918424,64 zł z tytułu objęcia 9230 udziałów w spółce (...) Spółka z o.o. Skutek czego nastąpiło uszczuplenie podatku dochodowego od osób fizycznych w wysokości 1694.501 zł. Jak wynika z aktu oskarżenia, wszczęcie tego postępowania nastąpiło w styczniu 2010 roku, a w okresie od 15.04.2012 roku do 04.09.2012 roku śledztwo pozostawało w zawieszeniu w związku z toczącym się postępowaniem skargowym przed sądami administracyjnymi w sprawie podatku dochodowego, którego dotyczą zarzuty w tej sprawie. Można zasadnie przypuszczać, że to właśnie nieudowodnienie racji na drodze postępowania administracyjnego stało się przyczyną podjęcia aktywności zmierzającej do uchylecia się od skutków czynności w związku, z którą nastąpiło uszczuplenie należności podatkowej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma przeszkód, aby swoich racji powód mógł dowodzić postępowaniu karnym, skoro nie istnieje prawna możliwość uwzględnienia jego zarzutów w postępowaniu mającym za przedmiot stwierdzenie nieważności uchwał bądź też ustalenie ich nieistnienia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków: Z. G. i Z. K. uznał, iż przeprowadzenie dowodu w kierunku okoliczności wskazywanych jako tezy do przesłuchania świadka Z. N. nie jest uzasadnione, gdyż w istocie nie są to okoliczności sporne i zostały ustalone zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy., Stąd też wniosek o przesłuchanie tego świadka uległ oddaleniu, a na strony nie zostały w tym zakresie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Nie znalazł również podstaw do otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy na podstawie art. 316 § 2 k.p.c. Okoliczności, które miały być dowodzone przy pomocy oświadczeń Z. J. i J. D. oraz zeznaniami tych osób, jak również pokwitowaniem dowodu wpłaty, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód z zeznań Z. N. został oddalony jako bezprzedmiotowy na podstawie postanowienia na rozprawie z dnia 19 kwietnia 2017 roku, a strona nie przytoczyła okoliczności, które usprawiedliwiłyby rozpoznanie wniosku o przeprowadzenie tego dowodu na nowo. Powód, który współdziałał z pozywanymi w dążeniu do korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia dysponował aktem oskarżenia już w grudniu 2012 roku. Był to, więc dokument stronom znany. Niezależnie od tego, art. 224 § 2 k.p.c. nie przewiduje doręczenia stronom odpisu dowodu za akt, której ma być przeprowadzony po zamknięciu rozprawy. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, iż wniosek pozwanej spółki o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy nie jest uzasadniony, a jego celem jest wyłącznie dążenie do przewlekania postępowania.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód B. K. (1), zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 84 k.c. i 2 k.s.h. w zw. z art. 249 k.s.h., 251 k.s.h. i 252 k.s.h., polegające na błędnej wykładni i uznaniu, że:

- wpływ terminów zawartych w art. 252 § 3 i 251 k.s.h. powoduje wygaśnięcie uprawnienia do uchylecia się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli,

- występują jedynie dwa sposoby podważenia uchwał zgromadzenia wspólników, tj. pozew o uchylenie uchwały (art. 249 k.s.h.) oraz o stwierdzenie nieważności (252 k.s.h.) i jako *lex specialis* derogat *legi generali* wyłączają stosowanie innych przepisów prawa handlowego,

- organy spółki nie są uprawnione do składania oświadczeń woli o uchyleniu się w imieniu Spółki od złożonego uprzednio oświadczenia woli,
- uchwała osoby prawnej nie składa się z sumy oświadczeń woli współników, podczas gdy

- przepisy kodeksu spółek handlowych nie regulują kwestii wadliwości oświadczenia woli w rezultacie za pomocą transpozycji zawartej w art. 2 k.s.h. mają zastosowanie przepisy o błędzie,

- analiza zapewnienia pewności obrotu powinna być przeprowadzona nie automatycznie, a każdorazowo na procedowanej sprawie,
- wyłączenie przepisów o błędzie faktycznie pozbawia stronę możliwości obrony swoich praw oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy merytorycznie przez Sąd,

2. art. 65 kodeksu cywilnego poprzez pominięcie iż uchylenie się od złożonego oświadczenia woli obejmuje każdą czynność prawną dotyczącą błędu, a mianowicie podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego, złożenia oświadczenia o objęciu udziałów w spółce, zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości,

II. naruszenie przepisów regulujących postępowanie cywilne, mające wpływ na wynik sprawy, tj. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu analizy dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, pominięcia istotnych faktów, świadczącego o braku rzetelnego rozpatrzenia całokształtu materiału dowodowego poprzez:

- błędne przyjęcie, że pozwany z samego faktu bycia przedsiębiorcą posiada doświadczenie w zbywaniu nieruchomości, w obrotu nieruchomościami podczas gdy pozwany prowadził działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży opału, miał,

- przyjęcie, iż pozwany dokonywał szerokiego obrotu nieruchomościami na podstawie dokonany dwóch umów jednej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, drugiej zawartej z M. R.,
- wadliwe uznanie, iż operaty szacunkowe wykonane w 2002 r. zostały sporządzone nie na zlecenie Spółdzielni Mieszkaniowej w D. podczas gdy powyższy wniosek jest w oczywistej sprzeczności z zgromadzonym materiale sprawy, tj. operatów szacunkowych wykonanych w 2002 r. na których widnieje jako zleceniodawca Spółdzielnia, dokumentu potwierdzenia odbioru operatów, zeznań świadka Z. G., pozwanego,
- niesłuszne przyjęcie, iż powód na podstawie wykonanych operatów w 2002 i 2005 r. nie mógł być w usprawiedliwionym błędzie co do rzeczywistej rynkowej wartości nieruchomości, podczas gdy:
- forma, układ, powołane przepisy, użyta pieczęć naśladowała inne operaty szacunkowe wykonywane przez podmioty posiadające uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego,
- świadek Z. J. zeznał, iż osoba nie posiadająca wykształcenia w zakresie wyceny nieruchomości mogła uznać operaty szacunkowe ze względu na zachowanie cech wymienionych powyżej za prawidłowo wykonane,

- zostało udowodnione, iż podmioty sporządzające wadliwe operaty szacunkowe posługiwały się numerem innego podmiotu wpisanego na listę rzeczoznawców majątkowych, nie posiadały uprawnień rzeczoznawcy majątkowego, tym samym T. D. podjął wszelkie działania (posługiwanie się numerem wpisu innej osoby) w celu wprowadzenia w błąd co do posiadanych uprawnień,

- błędne ustalenie, iż wyłącznym celem podjęcia przez powoda działań zmierzających do urealnienia wartości wniesionego aportu jest poprawienie swojej sytuacji karno-skarbowej podczas gdyby tak rzeczywiście było, powód już w 2010 r. (w roku wszczęcia postępowania karnego) wytoczyłby powyższe powództwo, odmówienie powodowi prawa obrony swoich praw tylko dlatego, że może mieć ono przełożenie na postępowanie karne; pomijając, iż wszczęcie 5

lat temu postępowania karnego i wytoczenie pozwu dopiero teraz świadczy o trwaniu przez tak długi okres czasu w błędzie co do faktycznej wartości nieruchomości.

Wskazując na te zarzuty, rozwinięte w uzasadnieniu apelacji, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła zasługiwać na uwzględnienie

Na wstępie Sąd Apelacyjny zauważa, że skarżący nie kwestionuje stanowiska Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie nie mogło wchodzić w grę skutecznie skorzystanie przez niego z trybu wzruszania uchwał zgromadzenia wspólników przewidzianego przepisami kodeksu spółek handlowych Termin do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały z art. 252 § 2 k.s.h. jest terminem prawa materialnego, co oznacza, że po jego upływie uprawnienie takim terminem określone w sposób definitywny wygasa. W niniejszej sprawie niewątpliwie jest zaś, że powództwo zostało wniesione z jego znacznym uchybieniem.

Jak wynika z analizy akt sprawy, skuteczności powództwa powód upatrywał w błędzie co do treści oświadczeń woli zawartych w uchwałach nr (...) i (...), podjętych w dniach 17 maja i 6 czerwca 2005 r. przez zgromadzenie wspólników pozwanej spółki. Konsekwencją tak określonych podstaw faktycznych zgłoszonych w pozwie (a także w apelacji) żądań, była możliwość orzekania przez Sądy obu instancji wyłącznie w tych granicach, stosownie do dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c., wyrażającego kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania - sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w pozwie (*ne eat iudex ultra petita partium*). Sąd nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej, niż przez niego wskazana. Uwaga powyższa ma dla zakresu argumentacji Sądu odwoławczego, koniecznej dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, fundamentalne znaczenie. O ile bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy brak będzie podstaw do przyjęcia, że powód złożył swoje oświadczenia, od których skutków usiłuje się uchylić, pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c., a nadto, że oświadczenie o uchyleniu się od ich skutków odpowiada wymogom przewidzianym w art. art. 88 § 1 i 2 k.c., to tym odwołanie się przez niego do konstrukcji błędu, jako wady oświadczenia woli, będzie – co do zasady - oczywiście bezskuteczne. Dezaktualizować to tym samym będzie potrzebę weryfikacji pozostałych zarzutów apelacji, jako mających oczywiście irrelewantny charakter dla kierunku rozstrzygnięcia.

Na wstępie tej części rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela kierunkowo stanowisko apelacji o możliwości stosowania, w zakresie oświadczeń woli wspólników przybierających formę głosowania nad uchwałami zgromadzenia wspólników, przepisów o wadach oświadczeń woli, oparte na poglądzie prawnym zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2017 r. I CSK 92/16. Skarżący zacytował w apelacji praktycznie w całości uzasadnienie tego poglądu, skutkiem czego jego powtarzanie nie jest konieczne. Tym samym stanowisko Sądu Okręgowego w tym aspekcie uznać należy za nieprawidłowe, przy czym kwestia ta (o czym niżej) nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

Ocena skuteczności złożonego przez powoda oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, winna zostać poprzedzona precyzyjnym zdefiniowaniem charakteru oświadczeń, których skutki usiłuje on zniweczyć. On bowiem determinuje prawidłowe zdekodowanie podstawy faktycznej weryfikacji tych oświadczeń, z punktu widzenia przesłanek przewidzianych w art. 84 § 1 k.c. oraz art. 88 § 1 i 2 k.c.

Umowa spółki handlowej definiowana niewątpliwie być musi – w oparciu o treść art. 3 k.s.h. - jako stosunek prawny o charakterze co najmniej dwustronnym, istniejący między jej wspólnikami. Elementem umowy spółki z o.o. jest min. wysokość kapitału zakładowego oraz ilość i wartość udziałów poszczególnych wspólników (art. 157 pkt 3 i 5 k.s.h.). Struktura posiadanych przez poszczególnych wspólników udziałów określa nie tylko poziom materialnego zaangażowania każdego z nich w spółkę, ale nade wszystko wyznacza zakres uprawnień każdego z nich w stosunkach wewnętrznych. Oznacza, to, że każda zmiana w tym zakresie, dokonywana

poprzez podwyższenie kapitału zakładowego i to niezależnie od tego, czy wiąże się z tym zmiana samej umowy spółki, czy podwyższenie to następuje bez bezpośredniej ingerencji w jej treść, modyfikuje stosunek prawny łączący wspólników, bowiem w wyniku takiej czynności następują zmiany w zakresie uprawnień przysługujących poszczególnym wspólnikom (np. w zakresie prawa głosu, vide art. 242 k.s.h.). Oznacza to zatem w konsekwencji, że czynność uzewnętrzniona głosem wspólnika nad uchwałą w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, dokonana także na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, niewątpliwie nie ma charakteru czynności jednostronnej. Stanowi ona zatem czynność wielostronną (liczba uczestników tej czynności odpowiada liczbie wspólników spółki). Nie ulega również wątpliwości, że tego rodzaju oświadczenie wspólnika kwalifikować należy jako odpłatne, bowiem nabycie udziałów następuje w zamian za wniesienie wkładów (pieniężnych lub niepieniężnych), posiadających określoną wartość majątkową.

Za całkowicie nieprzystający do okoliczności niniejszej sprawy, uznać w tym kontekście należało obszerny wywód skarżącego dotyczący charakteru prawnego przedmiotowych uchwał, jako oświadczeń woli zgromadzenia wspólników pozwanej spółki. Skarżący nie dostrzega bowiem, że uchylić się w niniejszej sprawie mógł wyłącznie od skutków własnego oświadczenia woli, co też uczynił, częściowo – w oświadczeniu z dnia 12 marca 2016 r., a nie skutków oświadczenia woli zgromadzenia wspólników spółki, skoro oświadczenie to jest wynikiem głosowania wszystkich jej wspólników, a nie tylko powoda. Oczywiście wadliwie wskazuje przy tym skarżący, jakoby od oświadczenia zgromadzenia wspólników uchylić mógł się skutecznie zarząd spółki, będący – co nie wymaga pogłębionych rozważań – odrębnym od zgromadzenia wspólników organem spółki. Uchwała zgromadzenia wspólników, jest uzewnętrznieniem woli wspólników spółki, i tylko oni, w drodze własnego oświadczenia – przybierającego analogicznie jak samo pierwotne oświadczenia – formę uchwały zgromadzenia wspólników mogą uchylić się od skutków takiego oświadczenia jako złożonego pod wpływem błędu. Przyznanie zarządowi sugerowanych przez skarżącego uprawnień stanowi oczywiście naruszenie ładu korporacyjnego, skoro własnymi, dyskrecyjnymi działaniami zarząd mógłby niweczyć skutki oświadczeń składanych przez wspólników. Kompetencje zarządu, co należy podkreślić, związane są ze sferą działania, także w stosunkach wewnętrznych za spółkę, czego nie można utożsamiać z działaniami za innego organy spółki, w szczególności poprzez kreowanie w sposób pozaustawowy samodzielnych uprawnień do modyfikacji skutków prawnych czynności zastrzeżonych do ich wyłącznej kompetencji. Już tylko z tego punktu widzenia za pozbawione jakiegokolwiek doniosłości prawnej uznać należało oświadczenia złożone w imieniu spółki w dniu 13 marca 2016 r. przez B. K. (2) oraz pełnomocnika zarządu K. K. (k.56- 57 i 60 – 61). Nie mogły odnieść one jakiegokolwiek skutku skoro uchylić można się wyłącznie od skutków własnych oświadczeń woli, jak o tym jednoznacznie stanowi art. 84 § 1 k.c. Innymi słowy, zarząd spółki mógłby złożyć oświadczenie, o którym mowa w art. 88 § 1 k.c. jedynie w zakresie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, które sam złożył. Bezsporne jest zaś, że analizowane uchwały nie zawierały jakichkolwiek oświadczeń woli spółki, składanych w jej imieniu przez zarząd.

Dodatkowego podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wskazanie przez skarżącego na stronie 18 uzasadnienia apelacji, że jego oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w głosowaniu nad uchwałami nr (...) i (...) zgromadzenia wspólników pozwanej spółki ma szerszy zakres niż na to wskazuje jego treść, jest oczywiście nieskuteczne. Zasady wykładni oświadczeń woli określone w art. 65 § 1 k.c. nie mogą bowiem prowadzić do nadania oświadczeniu oczywiście odmiennego znaczenia, niż ono literalnie wyraża. W rozpatrywanym przypadku oświadczenie powoda obejmuje zaś wyłącznie uchylenie się od skutków własnych oświadczeń woli złożonych w trakcie oddawania głosu nad uchwałami nr (...) i (...). Nie może być ono zatem interpretowane, jak sugeruje skarżący, jako dotyczące także uchylenia się od skutków umowy przeniesienia na spółkę własności wkładów niepieniężnych. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że uwaga niniejsza ma wyłącznie charakter porządkowy, skoro powództwo – a tylko w tym zakresie Sądy obu instancji władne były, jak wyżej wyjaśniono, orzekać - obejmuje wyłącznie ocenę bytu prawnego ww. uchwał.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo

gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Jak wyżej wskazano, oświadczenie, w oparciu o które powód skonstruował opisane w pozwie żądania, składane było na zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki. Samoistnie nie wywołało ono objętego nim skutku. Powstawać on mógł bowiem dopiero po złożeniu oświadczenia woli w tym samym przedmiocie przez drugiego wspólnika spółki, którym ówczesnie był R. K. (a nie – jak sugeruje apelacja – B. K. (2)), obliczeniu wyników głosowania nad projektami uchwał, stosownie do treści złożonych przez każdego ze wspólników oświadczeń woli, a następnie ogłoszeniu wyników tego głosowania, przebiegającego w konsekwencji skutku podjęcia uchwał o określonej treści. Uwzględniając zatem wynikający z przedstawionych wyżej rozważań wniosek o dwustronnym i odpłatnym charakterze oświadczeń woli powoda uzewnętrznionych w głosowaniu nad skarżonymi uchwałami, oznaczać to musiało, że powód mógłby skutecznie uchylić się od skutków prawnych tylko po spełnieniu warunków określonych w art. 84 § 1 zd. 2 in principio k.c. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze i nauce prawa, w zakresie przesłanki świadomości lub możliwości zauważenia błędu przez jego adresata, dla prawnej doniosłości błędu nie jest konieczne wywołanie go przez tą osobę. Wystarczy, by wiedziała o błędzie składającego oświadczenie woli albo miała możliwość łatwego zauważenia błędu. W ostatnim przypadku o prawnej doniosłości błędu decyduje brak staranności adresata oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, z uwagi na którą nie zachodzi potrzeba ochrony jego interesów – ich kosztem chroniony jest interes błędzącego. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy powód wbrew obowiązki wynikającemu z art. 232 k.p.c., z materialnoprawnymi skutkami zaniechania jego wykonania określonymi w art. 6 k.c., nie tylko nie zaoferował jakichkolwiek dowodów, ale co więcej – nawet nie twierdził – że adresat jego oświadczeń w przedmiocie głosowania nad skarżonymi uchwałami, drugi wspólnik pozwanej spółki, R. K., wywołał błąd dotyczący zawyżenia wartości wnoszonych przez niego do spółki wkładów niepieniężnych, bądź też posiadał wiedzę o jego wystąpieniu lub też, że istnienie tego błędu mógł on z łatwością zauważyć. Co więcej, skoro powód wywodzi istnienie błędu z wadliwie sporządzonej wyceny wartości nieruchomości stanowiących przedmiot aportu, co wprost zakłada, że wycenę tą sam uważał – w dacie składania kwestionowanych oświadczeń - za prawidłową i rzetelną, to tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do wnioskowania (nie twierdzi tak również skarżący), że w dacie podejmowania uchwał drugi wspólnik posiadał jakąkolwiek inną wiedzę w tym przedmiocie, w szczególności tego rodzaju, która racjonalizowałaby tezę, że błąd taki mógł on z łatwością zauważyć.

Całkowite pominięcie w stanowisku procesowym powoda, w tym – pomimo jej obszerności – także w apelacji, tego fundamentalnego dla skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, samoistnie niweczyło odwołujące się do tej konstrukcji powództwo i to w zakresie każdego z objętych nim hierarchicznie rozczeń, bez potrzeby szczegółowego odnoszenia się do pozostałych podniesionych w niej zarzutów. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, LEX nr 1169841, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758).

Niezależnie od powyższych uwarunkowań, wskazać również należało na inne równoważne przyczyny uznania oświadczenia powoda z dnia 12 marca 2016 r. za nieskuteczne. Sąd Apelacyjny zauważa w szczególności, że złożone przez powoda oświadczenia z dnia 12 marca 2016 r. nie spełniały także konstytutywnych warunków jego skuteczności przewidzianych w art. 88 § 1 k.c., zgodnie z którym uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. W analizowanym przypadku, oświadczenie powoda w tym przedmiocie winno zatem zostać skierowane do wspólnika z którym czynność ta była dokonywana, tj. R. K., a co najmniej do innych wspólników spółki, którym status ten przysługiwał w chwili jego złożenia, jako podmiotom aktualnie zainteresowanymi skutkami wadliwej czynności prawnej, tj. w odniesieniu do pozwanej spółki, jej obecnego drugiego wspólnika, żony powoda B. K. (2). Tymczasem powód oświadczenie z dnia 12 marca 2016 r. skierował do pozwanej spółki (k. 58 – 59), a zatem podmiotu nie będącego stroną czynności prawnej, której dotyczy to oświadczenie. Podwyższenie kapitału nie jest bowiem, jak wyżej wskazano, czynnością prawną dokonywaną pomiędzy wspólnikiem a spółką. Oczywiście skuteczne podwyższenie

kapitału zakładowego wywołuje określone skutki dla samej spółki, w jej stosunkach zewnętrznych. W relacjach wewnętrznych akt ten modyfikuje wyłącznie relacje umowne pomiędzy jej współnikami i to do nich, jako osób, na których zakres uprawnień korporacyjnych ma ono oddziaływać, winno być ono skierowane.

Stosownie do dyspozycji art. 88 § 2 k.c., uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia. Termin ten ma charakter terminu prawa materialnego co oznacza, że nie podlega on przedłużeniu, czy też przywróceniu, a po jego bezskutecznym upływie, następuje definitywna utrata uprawnienia do skutecznego złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Tak sytuacja, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zaistniała w przedmiotowej sprawie. W apelacji powód zarzucił Sądowi I instancji nieprzeprowadzenie dowodów zgłoszonych w piśmie procesowym pozwanej spółki z dnia 24 kwietnia 2017 r., w którym wnioskowała o przeprowadzenie dowodów na okoliczność, kiedy powód dowiedział się o treści opinii Komisji Opiniującej przy (...) Stowarzyszeniu Rzeczoznawców Majątkowych z 2015 r., wskazującej na brak rzetelności wyceny wartości przedmiotu wkładów niepieniężnych sporządzonej na jego zlecenie w roku 2005 przez Pracownię Projektową (...) sp z o.o. w K.. Pozostawiając w tym miejscu na boku kwestię oceny, czy pismo to aktualizowało obowiązek Sądu I instancji otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy i przyjmując na użytek dalszego wywołu, prawdziwość twierdzenia apelującego, że wiedzę o tym fakcie podjął on w sierpniu 2015 r., niewątpliwym jest, że w takich uwarunkowaniach oświadczenie powoda, aby spełnić wymogi określone w art. 88 § 1 i 2 k.c., winno być złożone drugiemu współnikowi spółki przed wrześniem 2016 r. Jak wyżej wskazano, oświadczenie z dnia 12 marca 2016 r., wadliwie adresowane, kryteriom tym nie odpowiadało. W realiach niniejszej sprawy, pierwszą czynnością, która skutek takiego oświadczenia mogłaby wywołać, jest dopiero sam pozew, o ile można by w ogóle uznać, że jego treść poddaje się skutecznej kwalifikacji jako odrębne oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli powoda zawartych w akcie głosowania nad kwestionowanymi uchwałami. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sadu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 599/15, że pozew może być traktowany jako pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, gdyż forma pisemna jest w tym wypadku zachowana; jako datę uchylenia się należy jednak przyjąć w takim wypadku nie chwilę wniesienia, a moment doręczenia pozwu, gdyż dopiero wówczas oświadczenie o uchyleniu się zostaje złożone drugiej stronie. Jak tymczasem wynika ze zwrotnego poświadczenia odbioru odpisu pozwu znajdującego się na k. 353 akt, B. K. (2) odebrała ten dokument w dniu 2 listopada 2016 r., a zatem niewątpliwie po upływie terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód o zawyżeniu wartości nieruchomości stanowiących wkład niepieniężny w zamian za nabyte na skutek podwyższenia kapitału zakładowego udziały, musiał przy tym wiedzieć znacznie wcześniej, niż to wskazuje na użytek zgłoszonych roszczeń, co sam w apelacji w sposób niewypowiedziany wprost zasugerował, mówiąc o nabyciu w międzyczasie wiedzy w zakresie wyceny nieruchomości, a nadto o bezskuteczności egzekucji z jego udziałów w spółce, które nie przedstawiały żadnej istotnej wartości ekonomicznej. Wyłącznie logiczny jest bowiem wniosek, że bezskuteczność ta związana była z oceną sytuacji majątkowej spółki, a zatem wartością jej podstawowego składnika majątkowego w postaci przedmiotowych nieruchomości. Powód, wiążąc początek biegu terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, z czynnościami zmierzającymi do formalnej weryfikacji wyceny wartości nieruchomości z 2005 r. nie dostrzega, że art. 88 § 2 k.c. wiąże początek jego biegu z wykryciem błędu, czego nie należy utożsamiać z uzyskaniem pełnej wiedzy o faktach wskazujących na jego zaistnienie. Liczy się bowiem stan wiedzy wystarczający do oceny, że oświadczenie woli obarczone było tego rodzaju wadą. Już zaś tylko wskazane wyżej okoliczności, argumentację powoda w tym zakresie czynią istotnie wątpliwą.

Formułując żądania zmierzające do zniweczenia całości uchwał nr (...) i (...) powód całkowicie pomija to, że jego oświadczenie z dnia 12 marca 2016 r. dotyczyło jedynie częściowego uchylenia się od skutków oświadczenia o podwyższeniu kapitału, tj. w zakresie, w jakim podwyższono kapitał zakładowy powyżej utworzenia 459 nowych udziałów o wartości nominalnej 1000 zł. na łączną kwotę 459.200 zł. Skoro zaś oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołać może wyłącznie skutki w nim wyrażone, to domaganie się - w oparciu o to oświadczenie - wydania orzeczenia eliminującego z obrotu zaskarżone uchwały w całości jest oczywiście nieskuteczne.

Na tle art. 84 k.c. za jednolity uznać należy pogląd, że wystąpienie błędu powoduje wadliwość czynności prawnej określaną mianem wzruszalności. Wadliwość ta oznacza, że dotknięta nią czynność prawna jest ważna (wywołuje właściwe dla niej skutki prawne), ale jej skutki ustają z mocą wsteczną (*ex tunc*), jeżeli uprawniony złoży oświadczenie woli, o którym mowa w komentowanym przepisie. W odróżnieniu od nieważności bezwzględnej, przewidzianej w art. 58 k.c. charakterystyczne dla tej sankcji jest to, że brak skutków prawnych dotkniętej nią czynności nie następuje z mocy prawa, lecz w rezultacie pewnej aktywności uprawnionego. Już to tylko niweczy koncepcję prawną powoda, który poprzez odwołanie się do dyspozycji art. 58 § 3 k.c., usiłował wskazać podstawę prawną do zaaprobowania poglądu, iż możliwe jest uchylenie się od skutków oświadczenia woli jedynie częściowo. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy wyroku z dnia 19 września 2003 r., V CK 477/02, błąd jest wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej, czyli jej wzruszalność; możliwość uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym. Uprawniony może skorzystać z tego prawa i doprowadzić do nieważności umowy jako całości, nie może natomiast uchylić się jedynie od niektórych postanowień umowy z zamiarem pozostawienia w mocy pozostałych. Działający pod wpływem błędu nie może skutecznie dążyć do doprowadzenia przez takie oświadczenie do obowiązywania czynności prawnej takiej treści, jakiej życzyłby sobie, gdyby błędu nie popełnił. W odniesieniu do twierdzeń (...) o możliwości zastosowania w takiej sytuacji art. 58 § 3 KC trzeba przede wszystkim zauważyć, że art. 58 KC dotyczy tylko nieważności bezwzględnej, wynikającej z niezgodności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. O sankcjach niespełnienia innych przesłanek czynności prawnej jest mowa w innych przepisach, dotyczących m.in. wad oświadczenia woli (w tym art. 84 KC). Do tych wypadków art. 58 § 3 KC nie ma zastosowania wprost, ani w drodze analogii (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2001 r., III CZP 55/01, OSNC 2002/7-8/87). Stosowanie w drodze analogii art. 58 § 3 KC Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne tylko w takiej sytuacji, gdy z określonych przepisów wynikają inne niż przewidziane w art. 58 § 1 i 2 KC powody nieważności (art. 73 § 2, 387 § 1 KC); chodzi tu wyłącznie o przyczyny nieważności bezwzględnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.5.2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001/6/83).

Przedstawiona wyżej argumentacja prawna wprost oznacza zatem, że także w zakresie objętym oświadczeniem z dnia 12 marca 2016 r., o ile by nawet hipotetycznie uznać, że zostało ono złożone właściwemu adresatowi, powód nie mógłby co do zasady powoływać się na błąd, domagając się częściowego pozostawienia w obrocie uchwał nr (...) i (...) w zakresie odpowiadającym aktualnie forsowanej przez siebie wycenie wartości aportu. Sąd Apelacyjny zauważa, że art. 58 § 3 k.c. traktuje o nieważności części czynności prawnej, składającej się z oświadczenia/oświadczeń woli, które wywoływać mają kilka równoważnych skutków prawnych a nie jeden, o charakterze niepodzielnym, jak w przypadku oświadczenia o podwyższeniu kapitału zakładowego i dalszego, złożonego w jego wykonaniu oświadczenia o objęciu udziałów w tym kapitale. Nie istnieje zatem jakkolwiek, także na płaszczyźnie tego przepisu (stosowanego w drodze analogii) możliwość dokonania zmiany treści oświadczenia woli, a do tego prowadziłoby uwzględnienie żądania w tej części, skoro jego konsekwencją byłoby obniżenie wysokości udziałów objętych przez powoda na mocy skarżonych uchwał i ich wartości, do poziomu odpowiadającego aktualnie przedstawionej wycenie wartości aportu, a zatem nadaniu jej treści, która w ogóle w uchwale nie została przez współników wyrażona.

Już zatem jedynie na marginesie, skoro zgłoszone żądania i to z kilku równorzędnych przyczyn, nie mogły zostać uwzględnione w jakiegokolwiek części, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż co do zasady o zaistnieniu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. w ogóle nie mogło być mowy w sytuacji, w której powód nabył nieruchomości stanowiące przedmiot wkładu 3 lata wcześniej za 350 tys. zł, 13 z 18 działek w roku 2004 odkupił za 250 tys. zł., a niecały rok później wniósł je aportem do spółki w zamian za udziały o wartości blisko 9 mln. zł. Już to tylko czyni bowiem oczywiście nielogicznym, na płaszczyźnie elementarnych zasad doświadczenia życiowego, jego twierdzenie, jakoby w dacie dokonania tych czynności mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu co do takiej ich wartości tylko dlatego, że taka ich wycena została sporządzoną przez Pracownię Projektową (...) sp z o.o. w K.. Nie jest rzeczą Sądu spekulowanie, w jakich okolicznościach, a w szczególności w jakim celu wyceny określające tego rodzaju wartość zostały sporządzone, tym niemniej opisane uwarunkowania w jakich to nastąpiło nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że powód musiał posiadać wiedzę co do tego, że ich wartość rynkowa nie

odpowiada takiej wartości. W tych okolicznościach eksponowana w apelacji kwestia, czy wycena ta odpowiadała obowiązującym przepisom, nie ma jakiegokolwiek znaczenia.

Sąd Apelacyjny zauważa jedynie na zakończenie na zakończenie, że odwoływanie się przez skarżącego do ochrony interesów pozwanej spółki – jako podstawy złożenia przedmiotowego oświadczenia - jest nieprzekonujące, bowiem interesy te zabezpiecza roszczenie z art. 175 k.s.h.

W konsekwencji przedstawionych wyżej rozważań oczywistym staje się wniosek, że żadne ze zgłoszonych przez powoda nie mogło zostać uwzględnione, skoro jego oświadczenie z dnia 12 marca 2016 r. nie wywołało zamierzonych przez niego skutków prawnych. Tym samym apelacja jako bezzasadna podlegać musiała oddaleniu jako bezzasadna, skutkiem czego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz